

10  
GROSZ

Jotaka

## LOWINY CODZIENNE

10  
GROSZY

### NASZE ABC

#### Przez morze do kolonii

Prasa donosi o wypowiedziach w Anglii poglądach o konieczności podziału kolonii portugalskich. Państwami, które tu przede wszystkim wchodzi w rachubę, są Niemcy, Włochy i Polska. Ma to z jednej strony załagodzić tarcia w Europie, z drugiej strony przyczynić się do zlikwidowania zatargu włosko - abisyńskiego.

Oczywiście trudno przywiązywać większe znaczenie do tych informacji. Jeśli w ogóle o nich obecnie mówimy, to tylko dlatego, że pozwalają nam one postawić problem, niemal w Polsce nieporuszany, problem kolonii.

Polska musi zdobyć się na wielki wysiłek, na ekspansję we wszelkich dziedzinach swego życia. Ta ekspansja musi przejawiać się także w dziedzinie kolonii, co wzbogaci niewątpliwie psychikę polską. Ekspansja kolonialna musi odpowiadać szeregowi warunków, inaczej bowiem może ujemnie zaważyć na rozwoju Polski.

Przedewszystkiem ekspansja kolonialna nie może przesłaniać nam bliższych terenów ekspansji. Polska jest i będzie przede wszystkim zainteresowana, w sprawach europejskich. Ważniejszemi terenami, na których musi być wyzyskana nasza energia narodowa, to przebudowa ustroju społecznego, to kolonizacja wewnętrzna, wiejska i miejska (rozwiązanie problemu żydowskiego), to kolonizacja zewnętrzna terenów najbliższych nas położonych.

Nie mieliśmy kolonii zamorskich, mieliśmy jednak kolonie w Europie, położone na stepach ukraińskich. Psychika kolonialna wywarła duży ujemny wpływ na rozwój naszego narodu. Psychika kolonialna nie powinna nigdy jednak wywierać decydującego wpływu na psychikę narodową.

W drodze układów międzynarodowych moglibyśmy jedynie otrzymać jakieś, jeśli się tak wolno wyrazić, ochłapy kolonialne, i to niewątpliwie za cenę pewnych ustępstw w Europie. Takie uzyskanie kolonii byłoby tylko szkodliwe. Dziś przy naszym stanie gospodarczym kolonie, któreby nie dawały poważnych korzyści gospodarczych, ani nie były dogodnym terenem kolonizacyjnym, byłyby jedynie zawadą. Nasz handel zamorski, nasza flota morską nie stoją jeszcze na tym poziomie, by mogły nam zapewnić korzyści z kolonii mniej wartościowych.

Droga do kolonii prowadzi przez wzmocnienie tempa naszej ekspansji narodowej w ogóle, przez wzmocnienie napięcia naszej energii narodowej. W szczególności droga do kolonii prowadzi przez budowę floty narodowej i wojennej. Przez tworzenie prawdziwego polskiego handlu zamorskiego. Bo prawdziwa droga do kolonii prowadzi nie przez targi międzynarodowe, ale przez morze.

J. K.

### W atmosferze agitacji za powrotem króla greckiego

ATENY, 12. 8. (PAT.). W niektórych dziennikach zagranicznych ukazała się wiadomość o zamierzanej przez ministra finansów Pasmazogl podroży do Londynu, w celu spotkania się z byłym królem Grecji. W związku z temi pogłoskami, minister finansów oświadczył, iż udaje się na dwutygodniowy urlop zagranicę, który spędzi we Włoszech i w południowej Francji. Możliwe jest, iż uda się również w sprawach finansowych do Londynu. Minister kategorycznie zaprzeczył, jako pozbawionym wszelkich podstaw,

pogłoskom o spotkaniu z b. królem greckim. ATENY, 12. 8. (PAT.). Grupa trzydziestu royalistów napadła na biuro redakcji dziennika wenezelistów „Heita”. Dwa współpracowników pisma poraniono, wewnętrzne urządzenie redakcji zniszczono. Napad miał być wyrazem protestu przeciwko nieprzejawnemu stanowisku wenezelistów wobec ruchu monarchistycznego. Aresztowano jednego z napastników. Pisma demokratyczne są chronione przez policję.

## Zamach na gen. Nagata

### Spisek wojskowy przeciw reorganizacji armii japońskiej

LONDYN, 17. 8. (ATE). Z Tokio donoszą: Na jednego z wyższych urzędników ministerstwa wojny, generała majora Nagata dokonano zamachu. Do gabinetu generała wszedł rzekomo w sprawie służbowej pewien podpułkownik, który podczas rozmowy ranil generała szabłą. Stan zdrowia generała Nagata jest groźny.

Według doniesień agencji „Rengo” sprawca zamachu należał do pewnej organizacji. Powodem zamachu są ostatnie przesunięcia armii, które wywołały niezadowolenie wśród młodszych oficerów. Podobno w zamachu na generała Nagata brało udział kilkunastu oficerów.

TOKIO, 12. 8. (PAT.). W chwili zamachu na gen. Nagata w gabinecie jego był obecny płk. Hideto Nimi, szef żandarmerji w Tokio. Usiłował on powstrzymać napastnika i został ciężko ranny. Zabójca zadał szabłą śmiertelne rany, od których zmarł gen. Nagata. Napastnik został osadzony w areszcie.

PARYŻ, 12. 8. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Tokio: Zasztytowany w swym gabinecie gen.

Nagata był szefem gabinetu ministra spraw wojskowych. Zabójcą jest pułkownik, którego nazwisko dotychczas nie zostało ujawnione.

Gen. Nagata był jednym z najważniejszych stronników ministra wojny Hayaszi. Przepowiadał mu świetną przyszłość. W japońskich kolach umiarkowanych przypuszczają, iż zamach wydrżył się na tle walk pomiędzy różnymi ugrupowaniami rywalizującymi w armji. W pewnych kołach przypuszczają, iż zamach na generała Nagata będzie miał wpływ na politykę japońską.

LONDYN, 12. 8. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Tokio: Według krążących pogłosek sprawca zamachu na gen. Nagata jest adiutant gen. Nagaty.

Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych Tokio, ponieważ gen. Nagata był w rzeczywistości szefem administracji armji. Był on zagorzałym zwolennikiem polityki ministra wojny Hayaszi.

BERLIN, 12. 8. (PAT.). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Przypuszczają, iż

zamach na generała Nagata pozostaje w związku z przeniesieniami i zmianami personalnymi, dokonanymi w ostatnich czasach w armji japońskiej. Cała sprawa otoczona jest ścisłą tajemnicą.

TOKIO, 12. 8. (PAT.). — Dziennik „Asahi” podkreśla, że zamach na gen. Nagata pociągnie za sobą nieobliczalne skutki. Gen. Nagata, popierając politykę min. wojny Hayaszi, przeprowadził w lipcu r. b. radykalne zmiany wśród personelu oficerskiego. Zmiany te miały na celu unifikację kontroli w armji i wzmocnienie dyscypliny. Panuje tu powszechne przekonanie, że zamach przyczyni się do wzmocnienia stanowiska min. Hayaszi i ułatwi mu zadanie przeprowadzenia unifikacji armji.

LONDYN, 12. 8. (PAT.). — Agencja Reutersa podaje w depeszy z Tokio pogłoskę o możliwości dymisji ministra wojny Hayaszi.

### Hoover ma zamiar kandydować na prezydenta Stanów Zjedn.

CHICAGO, 11. 8. (PAT.). — Były prezydent Hoover oświadczył: Rząd prezydenta Roosevelta wykazuje stałe dążenie do zmiany konstytucji w sensie koncentracji władzy. Naród ma prawo dowiedzieć się przed odcrośnieniem kongresu, do jakich zmian w konstytucji zmierza rząd.

Koła demokratyczne i republikańskie twierdzą, iż oświadczenia Hoovera pozostają w związku z jego ewentualnym zamiarem postawienia swej kandydatury na prezydenta w roku 1936. Wydaje się mało prawdopodobnem, by prezydent Roosevelt wystąpił z propozycją zmiany konstytucji przed wakacjami kongresu.

### Wielką aferę celną odkryto w Hawrze

PARYŻ, 12. 8. (ATE). W związku z głośną aferą zamiany przesyłki broni i amunicji, wysłanej z Le Havre, władze francuskie wykryły uprąpane od kilku lat oszustwa celne. Szkody wyrządzone skarbowi państwa w ciągu ostatnich trzech lat, przez niesumienne urzędników celnych w Le Havre, wynoszą 170 milionów franków.

Oszustw tych dokonywano w ten sposób, że urzędnik kontroli celnej, wnieśli w afere, oznaczal zgóry skrzynię z danej przesyłki, która miała być otwarta przez urzędników celnych. Zarządca skrzynki zgadzał się z łączoną deklaracją celną. Inne skrzynki natomiast z tej samej przesyłki zawierały różnego rodzaju przemysł.

Dotychczas aresztowano dwóch wyższych urzędników celnych. Jeden z aresztowanych usiłował pozbawić się życia. W ostatniej chwili zdołano mu wyrwać rewol-

wer z ręki. Afera zatacza coraz szersze kręgi i w ciągu najbliższych dni spodziewać się należy dalszych aresztowań.

### Dwa olbrzymy morskie zbudują Stany Zjednoczone

NOWY JORK, 12. 8. (PAT.). „Journal de Commerce” donosi, iż w Waszyngtonie omawiana jest budowa dwóch parowców, które przewyższyćby swymi rozmiarami i szybkością angielski

## Walka z katolicyzmem w Niemczech

### Bojowe oświadczenie kanclerza Hitlera

BERLIN, 12. 8. (PAT.). — W miejscowości Rosenheim (dolna Bawaria) odbył się wczoraj uroczysty obchód 15-tej rocznicy założenia drugiego skolei oddziału partji narodowo - socjalistycznej. W uroczystości wziął udział kanclerz Hitler.

Na wstępie bawarski minister spraw wewnętrznych Wagner, wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył, iż obecna walka skierowana jest przeciwko politycznemu katolicyzmowi oraz wpływowi żydowskiemu, których jednak nie będzie się zwalczało gwałtem fizycznym.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił kanclerz Hitler. Przemówienie to, nacechowane bardzo silnymi akcentami, podkreślało poruszone w ostatnich mowach,

wyłoszonych przez członków rządu i partji, zagadnienie ideowej walki wewnętrznych Rzeszy. Nawiązując do czasów sprzed 15-u lat, oświadczył kanclerz, iż podczas gdy przeciw narodowemu socjalizmowi wówczas stał prawie cały naród, dziś — 90 procent narodu niemieckiego jest za narodowym socjalizmem i tylko garść „niewierzących” stoi na uboczu.

„Trzecią Rzeszę stworzyliśmy w walce i w walce ją utrzymamy. Jeżeli pragną oni walki, będą ją mieli i mogą być zdruzgotani tak, by odeszła im ochota do tego”.

Omówiwszy dalej dzieło, dokonane przez narodowy socjalizm w ostatnich czasach, zwrócił się kanclerz Hitler pod adresem „tych, którzy sądzą, iż wydzierżawili na wieczne czasy błogosławieństwo niebios”, pytając: „czy byłoby jednak możliwe, byśmy mieli siłę bez błogosławieństwa?”

Kanclerz wskazał następnie na wskrzeszone siły narodu niemieckiego, oświadczaając przytem: „Tak, jak my chcemy pokoju, winno go pragnąć wszystkie narody. Kto jednak chciał nas zniszczyć, znajdzie w nas nie pacyfistów, lecz mężów czynu. Świad-

mość tego przyczyni się najbardziej do utrzymania pokoju”.

Mówiąc o przyszłości, kanclerz oświadczył, iż z całą pewnością może przewidzieć, iż w ciągu lat 500 swastyka będzie symbolem narodu niemieckiego.

#### PRZEMÓWIENIE LUTZEGO

BERLIN, 12. 8. (PAT.). — Powracający z Gdańska szef sztabu oddziałów szturmowych Lutz przemawiał wczoraj w Królewcu oświadczaając m. innemi o zagadnieniu politycznego katolicyzmu co następuje:

— Wypraszam sobie kategorycznie, by ktoś myślał poza partją narodowo-socjalistyczną o polityce w Niemczech. Niech przygotowują ludzi do życia pozaświatowego, my chcemy wychowywać naród po niemiecku dla świata. W polityce wewnętrznej żądamy totalności, a w dziedzinie polityki zagranicznej — poszanowania dla honoru niemieckiego

#### ARESztOWANIE KSIĘDZA

BERLIN, 12. 8. (PAT.). Policja państwowa aresztowała koła Duesseldorfu księdza wikarego Kueppersa z Oberhausen pod zarzutem krytykowania przemówienia min. Goebbelsa.

### Między kościołem i nar. socjalizmem Nie istnieją przeciwieństwa

#### Opinia katolickiej „Germanji”

BERLIN, 11. 8. (PAT.). W niedzielnym numerze „Germanji” będącej wyrazicielką kół katolickich, ukazał się drugi skolei bardzo znamienity artykuł o zagadnieniach religijnych w Niemczech.

Pierwszy sobotni artykuł, zatytułowany był „Przeciwieństwa?”, drugi dzisiejszy „Walka religijna?”. Oba artykuły cechuje dążenie do udowodnienia, iż między narodowym socjalizmem a Kościołem nie istnieją właściwie przeciwieństwa i że o walce religijnej w Niemczech mowy być nie może. Na dowód tego „Germania” powołuje się na kilka fragmentów przemówienia kanclerza Hitlera, przypisując im znaczenie programowe.

Tak np. dziennik powołuje się na zdanie, wygłoszone przez Hitlera 30 stycznia 1934 r. w Reichstagu, iż dla Kościoła większą war-

tość przedstawia układ z silnym państwem narodowo - socjalistycznym, niż walka wyznaniowa organizacyj politycznych”. Nie nie wskazuje na to — pisze „Germania” — aby kanclerz miał zamiar stworzyć jakiś jeden kościół narodowy. Artykuł swój „Germania” kończy bardzo ciekawym zdaniem: „zasada tolerancji, którą stwarza narodowy socjalizm, która wypływa z najgłębszej istoty człowieka rasy germańskiej, pozostaje tak samo nienaruszona jak wolność wyznaniowa w ramach zadań i obowiązków wobec Boga i narodu.

Ci, którzy zagranicą mówią o prześladowaniach, winni zapoznać się z podstawowymi zasadami narodowego socjalizmu, aby nie nazywać fałszywie prześladowaniem religijnym objawów, które są tylko wyrazem obrony przez państwo zwycięstwa zasad politycznych”.